

J. Wróbel

"Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu", M. D. Chenu, Warszawa 1974 : [recenzja]

Studia Philosophiae Christianae 12/2, 164-168

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od problematyki teorii Awicenny odbiega Algazel jedynie w kwestii dotyczącej podziału ludzi na grupy, której to problematyki Awicenna nie poruszył. W historii filozofii znane są jednak, głoszone przez innych filozofów arabskich np. przez tzw. „Braci Czystości”, poglądy podobnie rozwiązujące tę problematykę.

Był więc Algazel typowym przedstawicielem średniowiecznej filozofii Arabskiej prezentującym w swojej twórczości arystotelesowskie ujęcie człowieka uwikłane w neoplatońską koncepcję rzeczywistości.

M. D. Chenu, Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu, przeł. Hanna Rosnerowa, Warszawa 1974, Akademia Teologii Katolickiej, s. 406.

W ramach obchodów 700-lecia śmierci św. Tomasza z Akwinu w Wydawnictwie Akademii Teologii Katolickiej ukazał się piękny przekład polski Wstępu do filozofii św. Tomasza z Akwinu M. D. Chenu. Przekładu dokonała z języka francuskiego Hanna Rosnerowa przy współpracy Władysława Seńki jako redaktora naukowego.

Autor książki Marie Dominique Chenu, dominikanin francuski, jeden z czołowych teologów katolickich świata, jest dziś wymieniany wśród takich wielkich nazwisk jak Guardini, De Lubac, Congar czy Rahner. Jego refleksja filozoficzna czy teologiczna nad problemami współczesnego świata jest zawarta w dziesiątkach artykułów i rozpraw drukowanych w fachowych czasopismach naukowych, tygodnikach a nawet w prasie codziennej. Mimo to jego dzieła są stosunkowo mniej znane poza krajami języka francuskiego. W Polsce poza szeregiem publikacji w „Znaku” czy „Tygodniku Powszechnym” ukazały się dwie krótkie prace w książkach zbiorowych oraz dwa tłumaczenia, *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968 i *Teologia materii* 1968 w paryskim wydawnictwie Editions du Dialogue. Obecny przekład wypełnia w jakiś sposób brak znajomości pism tego wybitnego uczonego.

Książka jest interesująca nie tylko ze względu na samą osobę autora. Jest zbiorem wykładów, opracowanych w jedną całość, z okresu od 1920 do 1942, kiedy to M. D. Chenu prowadził zajęcia i wykłady w Le Saulchoir, a od 1931 w założonym przez siebie w Ottawie Instytucie Studiów Średniowiecznych. W latach tych M. D. Chenu wchodzi w skład ekipy znakomitych uczonych, którzy w Le Saulchoir rozpoczynają dokładne studia doktryn instytucji średniowiecza w celu głębszego zrozumienia myśli św. Tomasza z Akwinu w kontekście ówczesnego chrześcijaństwa. Studiując myśl średniowiecza M. D. Chenu próbuje na

nówo zobaczyć i zrozumieć św. Tomasza w kategoriach uwarunkowania historycznego. Czytamy: *po to, żeby doprowadzić do jakiegoś intelektualnego spotkania na gruncie filozofii św. Tomasza, potrzeba było nastroju żywego zainteresowania a zarazem rzetelności i pełnej wierności w stosunku do historycznego kontekstu i uwarunkowań* (s. 13). W tych społeczno-gospodarczych a nawet politycznych uwarunkowaniach, widzi autor uzasadnienie tej myśli, jej ewolucję i wpływy. Pozwala mu to na odróżnienie tego, co w tej myśli jest osiągnięciem trwałym i co jest przemijającym, a zarazem wydobyć z niej to, co jest dziś aktualne, przez stawianie tej myśli na nowo dzisiejszych pytań po to, by znaleźć dzisiejsze odpowiedzi. Ta perspektywa właśnie zasługuje na szczególną uwagę. Przez to książka, jak sam autor w swoim krótkim prowadzeniu pisze, nie jest tylko „Wstępem” do filozofii św. Tomasza z Akwinu w dosłownym tego słowa znaczeniu. Sposób ujęcia i samo podejście do tematu, zaprezentowanego przez M. D. Chenu jako *Wstępu*, jest oryginalne. Przejawia się to w tym, że stanowi wprowadzenie do studiów filozoficznych nad całą myślą średniowieczną, a nie tylko nad dziełem św. Tomasza. Staje się więc niezbędnym podręcznikiem dla każdego badacza historii filozofii średniowiecza. I nie tylko. Każdy Czytelnik o różnym stopniu przygotowania i zaawansowania filozoficznego znajdzie w tej książce ważne informacje i wskazówki dla siebie. Książka przez swą budowę i jednolitość ujęć w przygotowanym materiale jest jak gdyby przeznaczona dla trojakiemu rodzaju odbiorcy. Czytelnik nie obeznany z literaturą średniowieczną, który dopiero stawia pierwsze kroki i uczy się odczytywać trudne teksty scholastyczne, przez wspaniałe wykłady zwłaszcza w pierwszej części książki, poznaje cały kontekst historycznych uwarunkowań trzynastowiecznych myśli, w tym myśli św. Tomasza. Czytelnik obeznany już w jakimś stopniu z historią filozofii średniowiecznej, mający już odpowiednie przygotowanie filozoficzne, a nawet lekturę dzieł samego Tomasza, będzie szukał w tej publikacji informacji dla rozszerzenia własnych myśli, własnej perspektywy wiedzenia epoki i czołowego jej myśliciela. Wreszcie dla Czytelnika, który pragnie bliżej zapoznać się z historią średniowiecznej myśli i dziełem św. Tomasza, książka jest wspaniałym źródłem przez podanie ogromnej ilości najróżniejszych ustaleń chronologicznych i faktograficznych. Te ustalenia łącznie z notami roboczymi, zamieszczone po poszczególnych rozdziałach, niezbędne w warsztacie naukowym historyków filozofii a zwłaszcza mediewistów, pozwalają prowadzić dalsze właściwe badania naukowe nad osobą i dziełem św. Tomasza.

Jest niemożliwe, by w tym krótkim omówieniu książki M. D. Chenu podać streszczenie poszczególnych wykładów w niej zawartych. Książka bowiem jest zbiorem opracowanych wykładów, a o jej jednolitości decyduje pokrewieństwo tematów oraz jednolita ich wizja ze strony au-

tora. Ograniczymy się więc do wskazania ważniejszych momentów książki. Ma to na celu jedynie wskazać Czytelnikowi, czego w tej książce może szukać.

W części pierwszej książki przedstawiono bogaty materiał, obejmujący dzieło św. Tomasza i jego środowisko. W drugiej, znajdują się ustalenia chronologiczne i faktograficzne, związane z całym dorobkiem literackim i doktrynalnym Tomasza. Książkę zamykają dwa indeksy: leksykograficzny i nazwisk.

A oto ważniejsze momenty omawianej pracy.

1. Nowe szkoły i rola Uniwersytetu, to dwa początkowe wykłady, w których Chenu stara się wykazać rolę jaką pełni uniwersytet w życiu świata chrześcijańskiego i instytucji Kościoła. Historyk musi dostrzec, jak stwierdza autor, że Kościół widział w uniwersytecie jako instytucji *swoje środowisko organizacyjne i duchowe a zarazem będzie skłonny dostrzegać czynniki różnej proveniencji i natury, wchodzące w skład przepisów prawnych, które kształtowały ustrój uczelni jako instytucji nauczającej* (s. 25).

2. Wraz z powstaniem uniwersytetów odsłania się przed nami duchowy klimat, który je ożywiał i stanowił główną przyczynę ich powstania, a także narodzin nowego człowieka. Dramat jaki rozgrywa się w łonie chrześcijaństwa, zmagającego się z odzyskaniem dziedzictwa starożytności i nawrotem do kultury antycznej, zostaje przez Chenu nazwany „odrodzenie”. Szczytowym punktem tego odrodzenia staje się odkrycie Arystotelesa i przeszczepienie myśli greckiej na grunt teologii chrześcijańskiej.

3. Dwie tradycje wpływu na filozofię św. Tomasza: arystotelesowska i augustyńska. Naturalizm Arystotelesa wraz z przyrodą budzi dwojaki rodzaj zainteresowania. Z jednej strony, człowiek wyzwala się spod uroku idealistycznego spirytualizmu, zaczyna kierować spojrzenie ku światu zmysłowemu, ku badaniu praw życia, ku zjawiskom jego powstawania. Z drugiej strony okazuje się, że w człowieku istnieje przecucie prowadzące do zrozumienia tego świata. Świat przyrody, rzeczywisty staje się poznawalny dla rozumu. Ten naturalizm arystotelesowski, rozwinięty w pełnej formie w scholastyce, staje się podstawą myślicieli chrześcijaństwa. O ile ciekawość intelektualna Greków kierowała się przede wszystkim ku światu przyrody, o tyle u myślicieli chrześcijańskich przedmiotem jest świat ducha. Przez odwoływanie się do świata nadprzyrodzonego świat ten można w sposób ostateczny pojąć rozumem tylko w jego relacji do Boga, rzeczywistej czy symbolicznej. Średniowieczna kultura łacińska stanowiąca dobro chrześcijaństwa, wywodzi się z myśli Augustyna. W sposobie uprawiania filozofii i jej nauczania Augustyn nie jest jedynym nauczycielem, ale nauczycielem jedynym kultury chrześcijańskiej. Stąd bezpośredni wpływ na Toma-

sza. *Sw. Tomasz cały swój wysiłek skieruje na wchłonięcie tego dualizmu, ale pragnąc zachować jedność myślenia, rozumu i tajemnicy wiary zwiąże określoną teorię dowodu z odpowiadającą jej metodą i teorią poznania, gdzie nacisk położony zostanie na transcendencji Boga, a odpowiednie miejsce znajdzie głębia poznającej myśli* (s. 65).

4. Scholastyka jako swoisty opis klimatu myślowego, w którym — zarówno z punktu widzenia intelektualnego, jak i literackiego — dokonują się najbardziej osobiste poczynania św. Tomasza.

5. Nowa forma literacka — *quaestio*, jako swoisty przekaz stylu myślenia. Bezpośrednie podejście do tekstów Tomasza od strony ich formy literackiej. Sposób prezentacji problematyki i sposób jej wyrażania jest związany z całą dydaktyką średniowieczną, która opierała się na lekturze tekstów, a uniwersytecka scholastyka pogłębia ten typ pracy. Stąd ważne jest poznanie tej warsztatowej techniki na tle samego nau czania, co w doskonały sposób zostało zaprezentowane przez autora.

6. Język i słownictwo Tomasza jest typowym przypadkiem języka „scholastycznego”, a więc języka, który stanowi charakterystyczną cechę samego sposobu myślenia, metody i środków wyrazu. Filozoficzne czy teologiczne bogactwo języka Tomasza, pozbawione nawet najprostszych form czysto literackich, „polega na możliwości wyrażania danych abstrakcyjnych idei ogólnych oraz na zdolności do sformułowania istotnych i syntetycznych percepcji umysłu”. Na gruncie tej pisarskiej trzeźwości, analiza myśli filozoficznych przebiega z całą jasnością i precyzją. Wiele elementów indywidualnych tego języka, zwłaszcza zaś samego słownictwa, staje się formułami, które na stałe zapisały się w filozofii jako takie. A już samo określenie przez Kajetana „Sanctus Thomas semper loquitur formaliter” wskazuje na jakość języka, jakim posługiwał się św. Tomasz.

7. Rola autorytetu w metodzie dokumentacji i identyfikacji źródeł, zabiegu polegającego na przytoczeniu argumentu popartego tradycją, powołującego się na powszechną zgodę świadków, którzy przez stulecia wyznawali jednomyślną tezę. Nie towarzyszy temu troska o udokumentowanie tego argumentu. Raz staje się przez to świadectwem wiary jako takiej, kiedy indziej zaś tylko zwykłą ilustracją. M. D. Chenu stara się ukazać, jaka była technika tych zabiegów, i bez jakichkolwiek uprzedzeń zanalizować przebieg i sposoby ich stosowania oraz zobaczyć jak one funkcjonowały w praktyce. Pozwala to na prześledzenie genezy danego dzieła, wykrycie jego źródeł, umiejscowienie go w określonych kontekstach kulturowych.

8. Rekonstrukcja zabiegów metodologicznych, jakie towarzyszą bezpośrednio w powstawaniu dzieł św. Tomasza. W procesie dochodzenia do prawdy i w jej posiadaniu zachodzi ścisły związek pomiędzy metodą a przedmiotem. Stąd przeogromna jest różnorodność analizy, rozumowa-

nia, operowania dialektyką, egzegezy, jakimi Tomasz posługuje się w swojej pracy.

9. Ostatnim momentem zasługującym na szczególną uwagę Czytelnika, jest cała druga część książki. Jest to szczegółowy wykład i badanie całego rozwoju literackiego i doktrynalnego dzieł św. Tomasza. Ten bogaty materiał źródłowy, zawiera ważne ustalenia chronologiczne i faktograficzne tak ważne dla historyka i badacz kultury. Dzięki temu książka staje się encyklopedią wszystkich dzieł Tomasza z odpowiednim i rzeczowym dla nich komentarzem.

Z powyższego przeglądu wynika, że praca M. D. Chenu reprezentuje duże bogactwo zagadnień. Jest źródłem wielu cennych informacji, które umożliwiają Czytelnikowi poznać dokładniej cały kontekst historycznych uwarunkowań trzynastowiecznych myśli wraz z czołowym jej przedstawicielem. Bogaty materiał źródłowy w niej zawarty pomaga badaczom w pracy, a tym samym staje się niezbędnym narzędziem pracy w warsztacie naukowym filozofa i teologa. Należy w tym miejscu podkreślić szczególną dbałość o przygotowanie przekładu oraz jego wydania, co nie jest przedsięwzięciem łatwym do zrealizowania.

J. Wróbel